

Warsztaty polonijne

25.06.2012.

Około 150 artystów z Rosji, Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy wzięło udział w XIV Polonijnych Warsztatach Artystycznych, które odbywały się w miniony weekend 23-24 czerwca w Przedborzu oraz Górach Mokrych. Warsztaty poprowadził Janusz Tylman.

Przyjechali soliści, zespoły, grupy polonijne, instrumentalistcy, grający na różnego rodzaju instrumentach. Uczestnicy byli w różnym wieku, od 8 do 70 lat. Niektóre zespoły były mieszane, występowały w nich nie tylko sami Polacy, ale także rodowici Ukraińcy czy Białorusini. Sobotnią część warsztatów rozpoczęły przesłuchania. W sali przedborskiej OSP wykonawcy zaprezentowali przygotowane przez siebie programy, recytowano poezję, także własne wiersze, śpiewano różne piosenki: ludowe, poezję śpiewaną, utwory popowe, od znanych utworów klasycznych, po zwykłe „sto lat”. Wśród występujących byli zarówno amatorzy, jak i zawodowcy, np. trio ze szkoły muzycznej w Brześciu składające się z pedagogów, czy chór z Brześcia, który bierze udział w wielu konkursach w różnych krajach i zdobywa wiele nagród. Po przesłuchaniach odbyło się spotkanie warsztatowe, na którym uczestnicy wysłuchali uwag, rad, były konsultacje indywidualne. Mówiono m. in. o sprawach technicznych posługiwania się mikrofonem na scenie, do jakiego repertuaru można go zastosować, czy jakie są ważne głoski w recytacji i jak powinna wyglądać intonacja. Były pochwały, ale nie szczędzono również krytyki.

- Omawialiśmy w różnych dziedzinach, czy kierunek, w którym idą jest dobry, na co zwrócić uwagę, czy sposób mówienia poezji jest dobry, czy można inaczej. Jeśli chodzi o piosenkę to kwestia doboru repertuaru i właściwego wykonywania. Omawialiśmy sprawy bardzo różnorodne, podejścia, doświadczenia czy braku doświadczenia. Były tematy ogólne, ale też szczegółowe, kiedy omawialiśmy poszczególne osoby - mówi Janusz Tylman. - Spotykamy się tutaj z bardzo wartościowymi ludźmi, którzy mają bogate wnętrza i chcą coś przekazać i czasami po prostu potrzebują kierunku. My nie jesteśmy tutaj ich instruktorami, oni bardzo często nie mają instruktorów, sami w sobie są sterem, żeglarzem i okrętem i nie mają gdzie skonfrontować, jest to jedyne czasem dla niektórych miejsce, gdzie mogą usłyszeć dwa słowa na temat czy to co robią jest dobre, czy to jest dobry kierunek, czy może należą się nad czymś jeszcze zastanowić.

Nie było konkursu ani rywalizacji, ale najlepszym przyznano wyróżnienia, nagrody specjalne oraz podziękowania. W niedzielę chóry zapiewały pieśni religijno-patriotyczne w kościołach w Przedborzu, Górach Mokrych i Białkowiej Górze, a po południu wyróżnieni wykonawcy zaprezentowali się na scenie przed szkołą w Górach Mokrych. (pg)

{jgxcgal folder=[images/stories/wydarzenia/2012/2012_06_25_warsztaty] title=[XIV Polonijne Warsztaty Artystyczne] cols=[6]}